Nr. 2 Kraków, czwartek 3 stycznia 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f.; za granicą 4 fr
Cena numeru pojedynczego 12 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h następny 30 h, w nadesłanem 1 K.

Ukraiński zjazd żąda oddzielenia wschodniej Galicyi.

Rząd bolszewicki zatwierdza stanowisko rosyjskiej delegacyi w sprawie polskiej. — Umowa rosyjsko-japońska.

Z tajnych dokumentów rosyjskich.

Carat umawiający się z Japonią przeciwko Anglii i Ameryce.

Petersburskie „Izwiestja" publikują obecnie dodatkową umowę z 20 czerwca i 3 lipca 1916 r. do poprzednich tajnych umów rosyjsko-japońskich (z daty 17 i 30 lipca 1907, 21 czerwca i 4 lipca 1910, oraz 25 czerwca i 8 lipca 1912).

„Izwiestja" ogłaszają ową umowę pod tytułem „Tajne porozumienie pomiędzy Rosyą i Japonią, mające na widoku wspólne wystąpienie zbrojne przeciw Ameryce i Anglii na dalekim Wschodzie przed rokiem 1922." Ów dodatkowy traktat składa się z 6 artykułów.

Artykuł I głosi: Obie wysokie strony, zawierające umowę, zgodne są w tem, że interesy żywotne tak jednej jak i drugiej, wymagają zabezpieczenia Chin przeciwko politycznemu panowaniu jakiejkolwiek strony trzeciej, żywiącej wrogie plany wobec Rosyi lub Japonii i przeto zobowiązują się na przyszłość obustronnie każdorazowo, gdy wymagać będą warunki, wejść w szczere i na pełnem zaufaniu oparte stosunki, celem wspólnego powzięcia potrzebnych środków, aby ustrzedz się od możliwości takiego stanu (w Chinach).

Artykuł II brzmi: Na wypadek, gdyby po wspólnem porozumieniu się Rosyi z Japonią na podstawie przedsięwziętych środków w myśl artykułu I nastąpiło wypowiedzenie wojny stronom zawierającym umowę przez mocarstwo trzecie, co artykuł I tej umowy ma na oku, musi na pierwsze wezwanie sojusznika strona druga pospieszyć z pomocą. Każda z wysokich stron, umawiających się, zobowiązuje się niniejszem na wypadek nastania takiej sytuacyi, nie zawierać pokoju ze wspólnym wrogiem bez uprzedniej zgody sojusznika.

Artykuł III opiewa: Te warunki, przy których istnieniu jednej ze stron zawierających umowę ma być przez stronę drugą zgodnie z poprzednim artykułem udzieloną pomoc zbrojna, zarówno, jak i sposoby, jak ma ta pomoc być urzeczywistnioną, muszą być ułożone wspólnie przez kompetentne czynniki obu stron zawierających umowę.

Artykuł IV postanawia: Szczególnie podnieść należy, że żaden z wysokich kontrahentów nie ma się czuć zobowiązanym przez art. 2 tej umowy do okazania pomocy zbrojnej sojusznikom, o ile jemu samemu nie dano gwarancyi ze strony sojuszników, że i oni okażą pomoc w ramach, odpowiadających grożącemu konfliktowi."

Umowa posiada wartość do dnia 14 lipca 1922 i ma być otoczoną jak największą tajemnicą.

Mamy tu obraz charakterystyczny dla tajnej dyplomacyi. W czasie istnienia sojuszu koalicyjnego, w toku światowej wojny, mającej wprowadzić nowe uregulowanie stosunków światowych, dwaj członkowie tej koalicyi pokryjomu zmawiają się a parte, rzekomo w obronie Chin, które właśnie jeden z kontrahentów: Japonia, korzystając z zaabsorbowania się mocarstw europejskich w Europie — usiłuje omotać swoją przewagą.

Na tem tle zarysowało się było zaostrzenie stosunków pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi... Łącznie z Stanami mogłaby ewentualnie wystąpić Anglia, wszak traktat sięga roku 1922, okresu, kiedy umawiający się niewątpliwie mieli na widoku, że obecna wojna się już skończy.

Japonia szukała na ten wypadek oparcia o Rosyę.

Na tle „istniejących" przyjaźni i „braterstwa broni" szykowano się już do przyszłych zatargów, do „ściślejszych" porozumień przeciwko „szerszym" przyjaciołom.

Czy szczerze? Znów można powiątpiewać... Taż sama Japonia, korzystając z obecnego przełomu w Rosyi, oblicza już, zapewne nowe szanse, które może mieć w Mandżuryi lub... Władywostoku.

Skargi na żandarmów legionowych

W radzie miejskiej w Lublinie zgłosił — jak donosi „Komunikat Informacyjny"— radny Świerczewski interpelacyę w sprawie strzelaniny ulicznej, uprawianej przez żandarmów legionowych w pościgu za zbiegłymi ze Szczypiórna legionistami.

W odpowiedzi wiceprezydent miasta, Szczepański, stwierdził, że żandarm Getter strzelał na ulicy Górnej, jako też parę dni później na Krakowskiem Przedmieściu (pryncypalna ulica w Lublinie — red. „Nap.").

Magistrat uważa, że fakty te, sprawdzone całkowicie, należy zakomunikować Radzie Regencyjnej.

Po tem posiedzeniu Rady miejskiej „Komunikat" notuje pod datą 11 z. m., iż koło godz. 4 popołudniu „na ulicy Foksal w Lublinie odbyła się strzelanina; znowu żandarm legionowy strzelał do poszukiwanego legionisty."

Z bolszewickiej polityki.

Protesty mienszewików. — Socyaliści koalicyjni. — Akcya bolszewików na Ukrainie.

Wzmagające się na siłach bolszewickie rządy w Rosyi wywołują coraz ostrzejszą opozycyę w bardziej umiarkowanych odłamach rosyjskiego socyalizmu. Podczas gdy lewica partyi soc. rewolucyonistów zawarła sojusz z bolszewikami i podzieliła z nimi rządy, socyalno-demokratyczni mienszewicy (typu Ceretellego) ogłaszają przed forum Międzynarodówki socyalistycznej ostry protest przeciwko rządom bolszewików. Protest jest podpisany przez centr. komitet mienszewików i skierowany jest do międzynarodowego sekretaryatu. Jest to protest tymczasowy, wkrótce bowiem ma być wydany w tejże sprawie obszerny memoryał.

Protest oświadcza, że panowanie bolszewików nie jest rezultatem proletaryackiej rewolucyi, lecz żołnierskiego spisku. To panowanie nie jest bynajmniej dyktaturą proletaryatu, lecz opierającym się na bagnetach „duumwiratem" (panowaniem dwóch osób). Protest występuje przeciwko zawieszeniu wolności obywatelskich, rozwiązaniu ciał demokratycznych, aresztowaniu polityków demokratycznych, teroryzowaniu prasy, gorszemu, niż teror carski.

Dalej powiada protest, że gospodarcze zarządzenia bolszewickiego rządu bynajmniej nie urzeczywistniają rewolucyi socyalistycznej, lecz są eksperymentami syndykalistycznymi i anarchistycznymi w kraju chłopskim, zubożałym przez wojnę i te eksperymenta muszą skończyć się klęską proletaryatu. Protest zarzuca bolszewikom, iż zaniechali międzynarodowej walki o pokój powszechny i gotują haniebny pokój odrębny z niemieckim imperyalizmem. Taki zaś pokój pociąga za sobą ciężkie warunki dla Rosyi, zdradza „zaprzyjaźnione demokracye" i pogłębia rysę w międzynarodówce. Końcowym rezultatem będzie rozkawałkowanie Rosyi i wojna domowa.

Tyle protest. Gdy koalicya i socyaliści koalicyjni widzą te niesnaski w obozie ros. socyalizmu, powstaje tam naturalna chęć wyzyskania ich w celu osłabienia pokojowej akcyi leninowskiej. — Wśród socyalistów francuskich powstała idea wznowienia sztokholmskich rokowań, w celu przeciwstawienia ich akcyi Lenina. — Tak więc Sembat w „Humanite" 21 grudnia żąda, ażeby rząd francuski ułatwił walkę z akcyą pokojową bolszewików, zezwalając na udział francuskich socyalistów w obradach sztokholmskich, które są jedynym środkiem celem koncentracyi wszystkich prawdziwych demokracyj przeciwko bolszewickiej akcyi.

O żadnych jednak rzeczywistych krokach w tym kierunku nic nie wiemy dotychczas. Wiemy tylko, że Clemenceau nie chce zezwolić na podróż socyalistów francuskich do Petersburga. Do dziś dnia socyaliści francuscy mają bardzo ograniczoną wolność ruchów...

Z polityki bolszewickiej z dni ostatnich podkreślimy utworzenie bolszewickiej własnej centralnej organizacyi na Ukrainie. — Ta organizacya, złożona z delegatów wielkomiejskich organizacyi robotniczych i żołnierskich, może posłużyć bolszewikom do zaszachowania centr. Rady ukraińskiej w jej znanym konflikcie z bolszewickim rządem.

*

Manifestacya pokojowa w Petersburgu.

Jak pet. ag. donosi, odbyła się w Petersburgu wielka manifestacya ku czci zwycięstwa rokowań pokojowych. Trwała od godz. 10 rano do 5 wieczór. Wzięły w niej udział setki tysięcy robotników, żołnierzy i marynarzy. W pochodzie, który posuwał się przez Newski Prospekt, na czele szła czerwona gwardya, a za nią robotnicy wszystkich fabryk petersburskich. Żołnierzom towarzyszyły kapele wojskowe. Na kilku chorągwiach był napis: „Uznajemy tylko taką konstytuantę, która będzie współdziałała razem z sowietem i komisarzami ludowymi".

Spiskowcy antybolszewiccy przed sądem.

„Temps" paryski donosi z Petersburga, że w związku ze spiskiem kadetów zostali aresztowani Czernow, Sawinkow, Szingarew i Kokoszkin. Osadzono ich w twierdzy Piotropawłowskiej. Trybunał rewolucyjny, który będzie sprawę ich sądził, urzęduje w pałacu, który dawniej należał do wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Utworzenie Rządu bolszewickiego na Ukrainie.

Petersburg. (Pet. ag.) W odezwie rada komisarzy ludowych wita stworzenie rządu ludowego na Ukrainie, uważając za taki rząd radę robotniczo-żołnierską i przyrzeka rządowi nowej republiki braterską pomoc, jakoteż współpracownictwo w walce o pokój oraz przy akcyi, dążącej do podziału ziemi, fabryk i innych zakładów i budynków między robotników ludu ukraińskiego. Odezwa kończy: Niech żyje braterstwo robotników, włościan i żołnierzy Ukrainy i Rosyi.

Proklamowanie republiki mołdawskiej?

Reuter donosi z Petersburga: W Besarabii została proklamowana republika mołdawska, która ogłosiła, że pragnie pozostać w ramach rosyjskiego związku państwowego.

Zamordowanie Goremykina.

Reuter donosi z Petersburga: Według doniesienia dzienników wieczornych, były prezydent ministrów rosyjskich Goremykin został wraz z żoną i zięciem zamordowany przez włamywaczy w dobrach swoich na Kaukazie.

Postulaty galicyjskich Ukraińców.

Narodnyj Zjazd. — Postulaty — udział pełnomocników w rokowaniach i oddzielenie od wschodniej Galicyi obszarów polskich. — Kwestya wywłaszczenia majątków polskich.

We Lwowie odbył się dwudniowy „nadzwyczajny" narodnyj zjazd ukraiński, w którym wzięło udział około 150 członków powiatowych orga-

nizacyj, 13 posłów parlamentarnych i 7 byłych posłów sejmowych. Zasadniczych przemówień dr Kostia Lewickiego i Eugeniusza Petruszewicza nie można podać, gdyż w sprawozdaniach w pismach ruskich najważniejsze ustępy tych przemówień zostały skonfiskowane. Zjazd zakończył się uchwaleniem następujących rezolucyj:

I. Narodnyj Zjazd, witając z radością ogłoszenie niezależnej ukraińskiej republiki, żąda od kierownictwa zagranicznej polityki austro-węgierskiej monarchii, aby rokowania pokojowe prowadziła nie tylko z przedstawicielami rządu rosyjskiego, ale **także z pełnomocnikami republiki ukraińskiej**, tem bardziej, że trwały pokój na wschodzie Europy może być osiągniętym tylko za zgodą ukraińskiej republiki jako nowego państwowego i równowartościowego czynnika w międzynarodowej polityce.

II. Narodnyj Zjazd **żąda, aby do toczących się** rokowań pokojowych z Rosyą dopuszczeni zostali **także delegaci ukraińskiej parlamentarnej reprezentacyi**, jako legalni zastępcy ukraińskiej ludności w Austryi.

III. Narodnyj Zjazd stwierdza, że t. zw. **Galicya wschodnia jest staroukraińskiem Królestwem Halickiem i Włodzimierskiem**, a tem samem historyczną indywidualnością, która wbrew woli całej ukraińskiej ludności dopiero w 1861 roku (?!) w drodze octroi złączoną została z polskiem W. Księstwem Krakowskiem i księstwami Oświęcimskiem i Zatorskiem w jedną administracyjną całość. Narodnyj Zjazd **domaga się dlatego przywrócenia tego historycznego kraju przez oddzielenie od właściwej Galicyi obszarów polskich, a przyłączenie do niej północnej ukraińskiej części** Bukowiny, która od dłuższego już czasu tworzy z Galicyą wschodnią administracyjną całość (pięć wierszy skonfiskowanych).

IV. Na wypadek, jeżeliby przy obecnych pokojowych rokowaniach nie miała miejsca wymiana poszczególnych obszarów między państwami, w grę tu wchodzącemi i granica między Austro-Węgrami a Rosyą, względnie obecną republiką ukraińską pozostała niezmienioną, Narodnyj Zjazd domaga się **przywrócenia Królestwa Halickiego i Włodzimierskiego w granicach austro-węgierskiej monarchii i utworzenia z tego kraju i ukraińskiej części Bukowiny odrębnej państwowej indywidualności.**

V. W każdym razie protestuje Narodnyj Zjazd przeciw przyłączeniu wymienionych wyżej ukraińskich krajów i wogóle etnograficznych obszarów **do przyszłego polskiego państwa i żąda**, aby w razie zakusów w tym kierunku z jakiejkolwiek strony **uznano Galicyę wschodnią i północną Bukowinę za sporne międzynarodowe terytoryum** i zarządzono, aby ludność **Galicyi wschodniej** i północnej Bukowiny mogła **w swobodnem głosowaniu** sama postanowić, do którego państwa ma to terytoryum w przyszłości należeć.

Oprócz dyskusyi państwowo-politycznej, skrystalizowanej w podanych już wyżej rezolucyach, przeprowadzono także dyskusyę nad zupełnie już jawnie podniesionym postulatem **wywłaszczenia wielkiej własności ziemskiej w Galicyi wschodniej** i postanowiono rozpocząć walkę o zrealizowanie tego postulatu. Referował p. Stefan Baran.

Podobne rozwiązanie kwestyi ziemskiej, jak to zrobiono na Ukrainie, znajduje się w programie naszej partyi, żądającej przymusowego wykupu całej wielkiej własności ziemskiej i oddania rolnej ziemi na własność chłopów, którzy własnemi rękami na roli pracują, a lasów, stawów i kopalń na własność publiczną. Sprawa reformy ziemskiej jest najbardziej piekącą w Galicyi wschodniej **także dlatego, że tu socyalne przeciwieństwa na wsi zaostrza fakt, że większa własność jest na ogół w rękach polskich.** Przeprowadzenie reformy ziemskiej w praktyce po myśli naszego programu jest w Austryi w obecnych warunkach niemożliwe, bo Austrya nie zdobędzie się na radykalną reformę agrarną, a w przyszłem państwie polskiem ani myśleć o tem nie będzie można. — Taka reforma możliwą jest do przeprowadzenia **tylko w państwie ukraińskiem**, albo w prowincyi ukraińskiej z ustawodawczą kompetencyą w sprawach agrarnych. To — kończył p. Baran — zmusza nas do tem gorętszej walki o spełnienie naszego narodowościowo-politycznego programu.

W końcu uchwalono rezolucyę, wzywającą Narodnyj Komitet, aby w porozumieniu z ukraińską parlamentarną reprezentacyą i ukraińskiemi gospodarczemi organizacyami **zajął się zwołaniem ankiety** dla przygotowań reformy agrarnej po myśli ukraińskiego programu.

Z Królestwa Polskiego.

Przesilenie w spekulacyi.

Dzienniki warszawskie donoszą:

Toczące się układy z Rosyą nie mogły nie pozostać bez wpływu na anormalne u nas od dłuższego czasu stosunki handlowe. W handlu detalicznym wpływ ten dotychczas mniej jest widoczny, chociaż znać mniejszy lub większy spadek cen niektórych produktów, jak: cukier, kasza, herbata; ponadto spadły ceny niektórych tkanin.

Znacznie silniejszy wpływ położenia politycznego widoczny jest w handlu hurtownym. — Wyszło na jaw to, co było zresztą tajemnicą publiczną: wyrachowanie szeregu hurtowników spekulantów opierało się na tem, aby wciąż posiadać znaczne zapasy towarów, wypuszczać je zaś skąpo i niechętnie, aby symulować brak pewnych artykułów.

Ogólny charakter handlu hurtownego o tyle się w ostatnich czasach zmienił, iż gdy do niedawna hurtownicy, niechętnie odawali towary, ulegając jedynie wysokim cenom, obecnie ciż hurtownicy dość gwałtownie starają się pozbyć towarów, oddając je łatwo, **nawet na kredyt lub w komis.**

Ujawniono przez to olbrzymie zapasy towarów. Cukier, który dochodził już do 5 mk. za funt, obecnie w drobnej sprzedaży nabywać można po 3.20—3.40 za funt. — Przewidywany jest dalszy spadek. Kasze, która z końcem lata przy obfitym dowozie spekulacya w hurcie wyśrubowała do 80—100 mk. za pud (40 funtów) obecnie chętnie są oddawane za 60—64 mk. Herbata rosyjska z 55—60 mk spadła do 35 mk. za funt. — Jeszcze znaczniej spadła w cenie herbata angielska („cejlońska"), oraz różne surogaty, nagromadzone w olbrzymiej ilości. Znaczny spadek cen znać na surogatach kawy. Gdy do niedawna nie wahano się żądać za paloną kawę żołędziową do 3 mk. za funt, obecnie w hurcie można nabywać duże ilości po 70 fen. za funt.

Hurtownicy utyskują na brak nabywców, ci ostatni bowiem również są ostrożni i w obawie, że możliwy jest dowóz pewnych artykułów z Rosyi, nie chcą zaopatrywać się w zapasy.

W innych gałęziach dotychczas spadły znacznie ceny płótna. W hurcie zalatwiono tranzakcye po cenach już czterokrotnie niższych od wyśrubowanych w końcu lata.

Clemenceau w obronie nowych powołań wojskowych.

Podczas obrad Izby francuskiej w sprawie powołania do służby wojskowej rocznika 1919 Clemenceau wywodził że 393 posłów Izby (przeciw 100) uznało zapatrywanie rządu, aby użyć wszelkich środków do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa. Wśród burzliwych sprzeciwów lewicy oświadczył premier, że to samo uczyniłby każdy na jego miejscu. Naczelne kierownictwo wojskowe zażądało od niego pewnej liczby wojska dla służby frontowej, trzeba żołnierzy zatem brać, **skąd się tylko da.** Tak nakazuje interes Francyi. Użycie jeńców wojennych wskutek układu z Niemcami jest ograniczone, mogą oni pracować tylko w oddaleniu 30 km. od frontu. Robotnicy rolni w najbliższych dwóch miesiącach zimowych nie są we wnętrzu kraju tak potrzebni, aby ich uwalniać od obowiązku względem ojczyzny. — Clemenceau zakończył swą mowę:

Spełniam swój obowiązek. Jeśli kładziecie mi przeszkody w drodze, weźcie odpowiedzialność. Czy chcecie może mnie uczynić odpowiedzialnym, że **wskutek wiarołomstwa Rosyan** coraz to nowe dywizye ruszają na front niemiecki? Wszystko **bez wyjątku musi być poświęcone**, aby front wzmocnić.

Reforma wyborcza w Prusiech

Według obecnie ogłoszonej statystyki wyborów do sejmu w Prusiech socyalni demokraci w roku 1913 zajmowali pierwsze miejsce w wydatniejszej jeszcze mierze, aniżeli w r. 1908. Z prawyborców, którzy brali udział w głosowaniu, oddało głosy:

za soc. demokratami	28.38%
za centrowcami	16.53%
za konserwatystami	14.75%
za nar. liberałami	13.56%
za Polakami i Duńczykami	6.72%
za post. partyą ludową	7.98%

Przy równem prawie wyborczym — według nowego projektu rządowego — musieliby otrzymać miejsc:

soc. demokraci	125	zamiast	10
centrum	73	„	103
konserwatyści	69	„	149
Polacy i Duńczycy	35	„	14
nar. liberali	60	„	73
polska partya ludowa	30	„	40

W rzeczywistości stosunek przedstawia się nieco inaczej, gdyż w statystyce bardzo wielu prawyborców określono jako takich, których kierunek polityczny jest nieznany. Z tych prawyborców największa część przypadłaby na soc. demokratów i postępowców — jak poucza doświadczenie — a zatem liczba posłów tej partyi zwiększyłaby się jeszcze. Trzechklasowy system przynosi największą szkodę socyalistom, podczas gdy największą korzyść odnoszą konserwatyści.

Wiedeń, 2 stycznia.

Urzędowo donoszą 2 stycznia:

Wschodni teren wojny.

Rozejm broni.

Włoski teren wojny:

Na płaskowyżu Asiago, w obszarze Monte Tomba i nad dolną Piavą rozwijały się od czasu do czasu walki działowe.

26 grudnia rano została cofnięta nasza załoga ze stanowiska na tamie przy Zenson bez strat na wschodni brzeg Piavy. Nieprzyjaciel, który zauważył to opróżnienie dopiero 31 grudnia, trzymał aż do tego dnia opuszczone fortyfikacye wciąż pod ogniem artyleryi i minierek.

Szef sztabu generalnego.

KRONIKA.

Kraków, środa 2 stycznia.

Kalendarze notesowe są jeszcze do nabycia w Administracyi „Naprzodu". Cena 2 K 20 h. — Wysyłka za gotówkę z góry lub za zaliczkę. Na przesyłkę poleconą 45 hal. Odsprzedawcom 25% opustu. Na poczty polowe posyłamy tylko za nadesłaniem z góry pieniędzy, poczty polowe bowiem nie przyjmują wysyłek za zaliczką, ani poleconych przesyłek.

Brak mięsa i tłuszczów. Do wszelkiego rodzaju udręk aprowizacyjnych dołączył się obecnie brak mięsa i tłuszczów. Agenci centrali obrotu bydłem nie są w stanie zakupić odpowiedniej ilości sztuk, ponieważ spędy bydła i nierogacizny na targi są minimalne. Natomiast kwitnie w najwyższym stopniu handel pokątny, zorganizowany dla zakupna bydła i wywożenia mięsa poza granicę Galicyi.

Karty na marmoladę. Z dniem 1 stycznia b. r. wprowadzono w Krakowie karty dla kontroli spożycia marmolady. Karty te będą rozdane we właściwych biurach okręgowych w dniach 5—7 b. m. Dzieci niżej lat 14 i osoby ciężko pracujące otrzymają także karty dodatkowe.

Wojenna Centrala handlowa posiada do dyspozycyi magistratu 17.000 kilogramów marmolady, która będzie rozdzieloną między konsumy i sklepy.

Ministrowie w Krakowie. Biuro prasowe Namiestnictwa donosi, że 3 stycznia rano przybędą do Krakowa dla wzięcia udziału w pogrzebie Stanisława hr. Tarnowskiego ministrowie dr Ćwikliński i dr Twardowski. Tegoż samego dnia między 4—5 po południu będzie dr Ćwikliński udzielał posłuchań w gmachu krakowskiego starostwa.

Katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny Nr. 7, jadący z Wiednia do Krakowa, zderzył się wczoraj w nocy w Morawskiej Ostrawie z pociągiem ciężarowym, przyczem zostało zranionych 5 osób wojskowych. Zderzenie pociągnęło za sobą uszkodzenie 5 wozów pociągu pospiesznego.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A—B 39) podejmuje we środę 2 b. m. przerwaną świętami czynność. W dniu tym wygłosi red. dr Beaupre o godz. 7 wiecz. wykład o początkach romantyzmu we Francyi i Anglii; w czwartek 3 b. m. mówić będzie red. K. Czapiński w dalszym ciągu o powiastkach filozoficznych Voltaira, a w piątek 4 b. m. prof. A. E. Balicki o messyanizmie w poezyi polskiej. W sobotę 5 b. m. o godz. 7 wiecz. i w niedzielę 6 b. m. o godz. 11 przed poł. odbędą się wykłady dr Reissa o twórczości Beethovena. W części ilustracyjnej p. Marya Zimmermannowa (koncert C-moll i waryacye C-moll), oraz p. Stanisława Ablamowicz-Mayerowa (symfonia w układzie Liszta). W poniedziałek 7 b. m. o godz. 5 po południu mówić będzie reż. Al. Zelwerowicz o teatrze i społeczeństwie.

W Zakopanem — jak donoszą nam — panowała podczas N. Roku pogoda cudowna — silny wprawdzie mróz, lecz bez wiatru. Przytem dość silnie przygrzewało słońce. To też na ulubionych przez narciarzy terenach zaroiło się od sportowców. N. p. 31 grudnia na Goryczkowej znalazło się jednocześnie kilka grup narciarskich. — To samo na Gubałówce. Nawet na Turbacz w Gorcach wybrało się większe towarzystwa narciarskie.

Zgubiono zegarek niklowy ze znakiem k. k. Feld. Tel. w Nowy Rok pomiędzy 9 a 10 i pół w drodze z ul. 5 Listopada ku ul. Dunajewskiego. Poszkodowany uprasza uczciwego znalazcę o odniesienie zegarka do Administracyi „Naprzodu".

Sprawa pokoju.

Rząd bolszewicki o samostanowieniu ludów.

Rząd zatwierdza znane stanowisko ros. delegacyi w Brześciu.

Petersburg. (Pet. Ag.) Biuro prasowe komisaryatu do spraw zagranicznych donosi: Niemiecka delegacya w Brześciu Litewskim przedłożyła rosyjskiej delegacyi propozycye, zawierające dokładny plan niemieckich warunków. Niemiecki rząd zapewnia w tym dokumencie, że masy ludowe w Kurlandyi, Polsce, Litwie i części Estonii i Inflant oświadczyły się już za swoją polityczną niezawisłością i że skoro rząd rosyjski staje na stanowisku samostanowienia narodów, otrzymuje teraz wyraz woli narodu polskiego, litewskiego i łotewskiego. Rosyjska delegacya odpowiedziała, że nie może uznać zmiany woli, która nastąpiła pod naciskiem sytuacyi wojennej. Rada pełnomocników ludowych przyjęła niemieckie oświadczenia do wiadomości i w zupełności zatwierdziła stanowisko rosyjskiej delegacyi.

Na pierwszem posiedzeniu konferencyi, omawiającej sprawy jeńców wojennych, towarzysz Radek założył protest w imieniu rosyjskiej delegacyi przeciw uwięzieniu międzynarodowych socyalistów w Niemczech. Wszystkie dokumenty będą dziś opublikowane.

Koalicya porozumiewa się w sprawie propozycyi brzeskich.

Londyn. (BK.) Referent parlamentarny „Daily Chronicle" pisze: W kołach rządowych uznaje się, że propozycye brzeskie są pewnem novum, które trzeba oficyalnie przyjąć do wiadomości. Nawet ograniczone przyjęcie formuł rosyjskich przez hr. Czernina dowodzi nowego usposobienia. Między Anglią, Francyą, Stanami Zjednoczonymi i Włochami jest już w toku wymiana myśli w tej sprawie.

Wilson a propozycye brzeskie.

„Daily Telegraph" donosi z N. Yorku: Z ostatnich depesz z Waszyngtonu wynika, że w razie, gdyby mocarstwa centralne zrobiły formalną propozycyę pokojową na ogólnej podstawie: bez aneksyi i bez odszkodowań, Stany Zjednoczone i koalicya powinny dać na nią odpowiedź, któraby Niemcom odebrała te wszystkie moralne korzyści, jakieby mogły osiągnąć, gdyby koalicya przeszła nad taką propozycyą milcząco do porządku dziennego. Wilson bada dokładnie propozycye brzeskie. Panuje zapatrywanie, że w razie dokładnego sformułowania propozycyi pokojowych, da na będzie odpowiedź, w której raz jeszcze przedstawi się sytuacyę sojuszników we wszystkich szczegółach. Jak słychać Wilson pozostaje przy decyzyi niebrania udziału w rokowaniach pokojowych, dopóki nie ma powodu do przyjęcia, że Niemcy są gotowe odstąpić od swoich militarnych celów. Jeżeli dotychczasowe propozycye pokojowe niemieckie zawierają w tej sprawie konkretne zapewnienia, to rząd Stanów Zjednoczonych zrobi wszystko, aby spowodować zwołanie konferencyi pokojowej.

Orlando a pokój.

Zurych. (BK). Omawiając sprawę pokoju w senacie włoskim, rzekł premier Orlando: **Koalicya nie może pragnąć pokoju, który jej niczego nie da.** Pokój musi być sprawiedliwy, honorowy i trwały, i osiągnięty za pomocą jasnych i lojalnych układów.

Clemenceau nie pozwala socyalistom na wyjazd do Petersburga.

Paryż. (Havas.) Clemenceau w obecności ministra Pichona przyjął deputacyę zjednoczonych socyalistów, która prosiła o wydanie socyalistom paszportów na podróż do Petersburga. Socyaliści chcieliby tam przeszkodzić zawarciu odrębnego pokoju, a przynajmniej osłabić jego szkodliwe skutki. Clemenceau odpowiedział, że nie może się niczego spodziewać po ich podróży do Rosyi. Powiedzianoby, że Francya bierze udział w przedwstępnych obradach nad preliminaryami pokojowemi, to zaś nie może być zamiarem Francyi z powodu braku poważnych propozycyi ze strony nieprzyjaciela. Clemenceau podkreślił w końcu, że nie może zezwolić na prośbę deputacyi, dopóki sojusznicy nie porozumieli się między sobą w tej sprawie, a niema żadnych powodów do przypuszczenia, że zapatrywania ich zmieniły się od czasu konferencyi sztokholmskiej.

Socyaliści francuscy przyjmują kredyty wojenne.

W Izbie francuskiej imieniem socyalistów Renaudel odczytał oświadczenie tej treści, że jego grupa przyjmuje kredyty obrony krajowej, ale ma zastrzeżenie co do postępowania dyplomatycznego rządu, które nie odpowiada konieczności [illegible] obecnej. Co do odmowy Clemenceau udzielenia posłom socyalistycznym paszportów na podróż do Petersburga, oświadczenie powiada, że socyaliści powinni zawezwać rewolucyonistów ros., by nie zawierali odrębnego pokoju, lecz pracowali nad osiągnięciem ogólnego pokoju na podstawie prawa narodów co do stworzenia niezbędnych gwarancyi i zapewnień. Minister spraw zagranicznych Pichon odpowiedział, że niema nic do dodania po oświadczeniach, które znalazły już aprobatę większości Izby.

Premier Kucharzewski o przyszłym stosunku Polski do Austryi.

Wiedeń, 1 stycznia.

(BK). Polska ag. prasowa donosi, że prezydent ministrów Kucharzewski przyjął podczas swojego pobytu w Wiedniu przedstawiciela polskiej agencyi prasowej i powiedział mu, co następuje:

Przyjęcie, jakiego doznałem w Wiedniu, odpowiadało pod każdym względem **wzajemnej sympatyi i przyjaźni, która oddawna istnieje między narodem polskim a czcigodną monarchią habsburską.** Naród polski nigdy nie zapomni, że w czasach najgorszego ucisku mógł w Austryi rozwijać się swobodnie, krzepić swojego ducha i przygotowywać się do spełnienia swojej misyi historycznej.

Jestem przekonany, że po wojnie znajdzie się odpowiednia forma wzajemnych stosunków, która uwidoczni wspólne interesy polityczne i gospodarcze.

Polska wie, że dostojny monarcha przyjął w spadku po niezapomnianym cesarzu Franciszku Józefie jego gorącą sympatyę dla narodu polskiego. Z zadowoleniem mogę stwierdzić, że hr. Czernin, bezsprzecznie jeden z najwybitniejszych teraźniejszych mężów stanu, wniknął zupełnie w intencye cesarza Karola i **zdaje sobie dobrze sprawę z konieczności rozwiązania sprawy polskiej z uwzględnieniem żywotnych interesów Polski i z pełnem poszanowaniem zasady polskiej suwerenności.**

Udział przedstawiciela państwa polskiego w rokowaniach w Brześciu Litewskim byłby dla rządu polskiego i narodu polskiego, wszak idzie tam o polską sprawę, dowodem życzliwości mocarstw centralnych i potwierdzeniem faktu, **że państwa centralne uznają konsekwencye, które wynikły niezbicie z utworzenia samodzielnego państwa polskiego.**

Zmiana terminu zgłaszania się pospolitaków z lat 1867 do 1885.

Z c. k. namiestnictwa komunikują:

C. k. ministerstwo obrony krajowej reskryptem obrony krajowej z dnia 8 grudnia 1917 roku Pr. nr. 29.506/XIV M., **zmieniając termin zgłaszania się do służby czynnej pospolitaków urodzonych w latach 1867 do 1885, którzy przy stawce „O—B" w oswobodzonych powiatach Galicyi wschodniej uznali zostali za zdatnych do służby orężnej w pospolitem ruszeniu, postanowiło, iż do służby tej winni oni zgłosić się dopiero w dniu 10 stycznia 1918 roku.**

Wyżywienie kolejarzy a system mężów zaufania dla konsumów.

(Korespondencya „Naprzodu").

Lwów, 29 grudnia 1917.

Dnia 28 grudnia odbyła się we Lwowie konferencya mężów zaufania pod przewodnictwem p. zastępcy dyrektora kolejowego, dra Pawluszkiewicza.

W ciągu ożywionej dyskusyi wyłoniła się kwestya rozszerzenia kompetencyi mężów zaufania i utworzenia rady gospodarczej przy zarządzie. Dyrekcya, jako zarząd konsumów zajmuje stanowisko niezdecydowane, co do działalności mężów zaufania.

Wedle dotychczasowych przepisów, zakres działania mężów zaufania z powodu utrudnień, czynionych im na każdym kroku, ogranicza się jedynie do przychodzenia w wolnym czasie od służby do sklepów i przypatrywania się sprzedaży.

Drugi miesiąc zaledwie istnieje system mężów zaufania, a już dwu z nich miało dochodzenia dyscyplinarne, w których naczelnicy służbowi zarzucają im, że wzbraniają się wykonywać czynności służbowe, samowolnie, bez pozwolenia danego przełożonego chodzą do sklepów i t. p., co robi wrażenie systemu. Inni, zniechęceni podobnymi szykanami, usuwają się zupełnie od dalszej pracy, żądając interwencyi ze strony Organizacyi w ministerstwie.

Jakie właściwie jest zadanie mężów zaufania, pozwolimy sobie w krótkich słowach przedstawić.

Wobec trudnych warunków życiowych i ogromnej drożyzny, zostało zmuszone ministerstwo kolejowe do założenia w poszczególnych dyrekcyach tak zwanych „grup gospodarczych", dając bezprocentowy kredyt, celem założenia przedsiębiorstw dla zaopatrywania kolejarzy we wszystkie niezbędne artykuły. — Grupa gospodarcza we Lwowie naprzykład założyła dotychczas i prowadzi sklepy spożywcze, kuchnie i warsztat reperacyjny obuwia.

Ponieważ akcya ta, systemem biurokratycznym prowadzona, nie dopisała, kolejarze rozpoczęli starania o uzyskanie wpływu na tę gospodarkę i wreszcie ministerstwo zgodziło się na system mężów zaufania, zostawiając poszczególnym dyrekcyom co do szczegółów wolną rękę. I tu cały węzeł gordyjski, który trudno rozwiązać.

Dyrekcya, uważając kolejarzy za dzieci, którym niebezpiecznie jest dać nóż do ręki, ułożyła bardzo liberalne na papierze przepisy dla mężów zaufania, które w praktyce nie mają zastosowania, jak wyżej przedstawiono.

Wybrany komitet redakcyjny przeprowadza zmianę przepisów, co w ogólnych zarysach przedstawia się następująco:

1) kontrola zakupów, 2) prawo inicyatywy, 3) współdziałanie przy zakupach, wogóle współpracownictwo z zarządem we wszystkich przedsiębiorstwach przez wybrany z grona mężów zaufania „wydział gospodarczy"., który będzie stale pracował razem z kierownictwem grupy gospodarczej.

Spodziewamy się, że dyrekcya, której w ten sposób troska i odpowiedzialność za wyżywienie kolejarzy w większej części przesunie się na czynnik obywatelski, jakim jest system mężów zaufania, z całem zadowoleniem użyje swego wpływu, by sprawę zaopatrzenia kolejarzy we wszystkie artykuły niezbędne, skierować na tory lepsze.

D.

Więzienie i oswobodzenie tow. Rakowskiego.

Etapy więzienne: Bukareszt, Vaslui, Jassy. — Bachanalie dyrektora więzienia. — Stołek, służący jako łóżko. — Plany ucieczki. — Wybuch rewolucyi hasłem uwolnienia. — Szef policyi proponuje „przejażdżkę." — Dzień swobody 1 maja. — Wielki pochód demonstracyjny w Jassach.

W „Arb. Ztg." kreśli Z. Rakowski, przywódca socyalistów rumuńskich, historyę swego pobytu w więzieniach rumuńskich i następnie uwolnienia, którą w streszczeniu podajemy:

Uwięziony zostałem 23 września 1916 r. przez policyę bukareszteńską po przeprowadzeniu rewizyi domowej. Strzeżony byłem bacznie, nie pozwalano mi nawet na przechadzkę. Tylko gdy nieprzyjacielskie aparaty lotnicze zjawiały się nad stolicą — co zwykle następowało między 11—12 w nocy, przeprowadzał mnie mój strażnik do piwnicy.

Gdy armie nieprzyjacielskie oddalone były o jakie 10 km. od Bukaresztu, zbudzono mnie pewnego rana o godz. 4 i kazano ubrać się do drogi. Po kilkudniowej jeździe wśród cofających się wojsk przybyłem z początkiem grudnia do Vaslui, gdzie przepędzić byłem zmuszony trzy miesiące w okropnym więzieniu. Cela była tak ciemną, że nawet w jasny dzień z trudem można było czytać. Dyrektor więzienia był chronicznym pijakiem, łajał i bił swych podwładnych i więźniów, a w nocy w towarzystwie oficerów i urzędników cywilnych, jakoteż kilku internowanych węgierskich śpiewaczek urządzał tak hałaśliwe zabawy, że wrzawę ich słyszałem nawet w mej celi.

Byłem zupełnie izolowany i nie miałem żadnych wiadomości o swej rodzinie. Później dopiero dowiedziałem się, że moja matka umarła, a dwaj bracia zostali z początkiem wojny uwięzieni.

Prześladowania rumuńskich władz ściągnęły na mnie dwie właściwości: po pierwsze, że byłem czynnym socyalistą, po drugie, że z pochodzenia byłem Bułgarem.

W Vaslui siedział ze mną w więzieniu rumuński podoficer, niemieckiego pochodzenia, Benno Fischer. Posądzono go o szpiegostwo; według tego atoli, co mi opowiadano, zdaje się, że oskarżenie nie miało żadnej podstawy.

Udało mi się przesyłać owemu Fischerowi potajemnie książki, przyczem starałem się go pocieszać w przygnębieniu, w jakim pozostawał. Raz zdołałem przesłać mu ludową piosnkę niemiecką, którą znalazłem w „Janie Krzysztofie" Romain Rollanda.

W ostatnich dniach lutego przewieziono mnie

do Jass, gdzie zrazu dwa dni przepędziłem w kasarni żandarmeryi wśród najohydniejszego brudu, na łoże małem tylko krzesło do rozporządzenia. Potem obchodzono się ze mną łagodniej i dopiero z wybuchem rewolucyi w Rosyi zmieniło się postępowanie władz wobec mnie na gorsze. Odebrano mi gazety, a dozorcom moim wydano surowy zakaz udzielania mi jakichkolwiek politycznych informacyi.

Rząd lękał się przedewszystkiem mojej ucieczki, a te obawy przejawiały się w niedającej się ukryć nerwowości moich dozorców. I ja stawałem się coraz niecierpliwszy, nie mogłem sypiać, odosobnienie i nuda stawały się nie do zniesienia. Począłem roić rozmaite fantastyczne plany... Przedewszystkiem chodziło mi o to, aby porozumieć się z przyjaciółmi co do szczegółów ucieczki. Musiałem tedy użyć mowy obrazowej, aby — gdy listy będą czytane przez policyę — nie zdradziły przygotowań. Przedstawiłem więc w listach moją ucieczkę jako romantyczną przygodę, o której opowiada historyk grecki jako o zaszłej za czasów jeszcze królowej Semiramidy. Odnośne miejscowości były podane pod sfingowanymi nazwami z historyi Babilonu.

Lecz wszystkie te przygotowania okazały się zbytecznymi; otrzymałem bowiem wiadomość, że zostanę oficyalnie uwolniony z polecenia rewolucyjnej rosyjskiej armii, która stała garnizonem w Jassach. Miało się to stać 1 maja podczas uroczystej demonstracyi.

Nie wiele brakowało, a nadzieja moja okazałaby się zwodna. W przeddzień uwolnienia szef policyi został poinformowany przez tajnego ajenta, że Rosyanie zamierzają mnie uwolnić. — Zachodziła obawa, że jeszcze tegoż dnia przewiozą mnie z Jass do innej miejscowości. Uwolnienie moje miało nastąpić 1 maja między 4—5 po południu, a umówionym sygnałem miał być hymn międzynarodówki, który zanucą żołnierze, zbliżając się do mego więzienia.

Lecz 1 maja obudziłem się jeszcze w mej celi. Dopiero koło 3 godz. popołudniu przybył do mnie szef policyi, zapraszając mnie nadzwyczaj uprzejmie do przejażdżki w automobilu w okolice Jass. Aby mi uprzyjemnić przejażdżkę, zaznaczył, że bierze ze sobą dwoje swych dzieci i szwagra. Musiałem zdobyć się na największy wysiłek, aby upozorować odmowę, a nie zdradzić się przytem. Przez cała god[illegible] [illegible]ał szef policyi całej swej [illegible] by mnie przekonać, ja natomiast, zachowując bezkłopotliwy spokój pozorny, odmawiałem, powołując się na niedyspozycyę.

Szef wyszedł, nic nie wskórawszy. Komedya zdawała się być szczęśliwie przeprowadzona.

Punkt o 4 usłyszałem wrzawę zbliżającego się tłumu. Wyszedłem swobodnie na dziedziniec, gdzie ujrzałem agentów policyjnych w trakcie rozmowy z grupką żołnierzy rosyjskich, którzy mieli kokardy i czerwone przepaski na ramionach. Spostrzegłszy mnie, zwrócili się z zapytaniem:

— Czy pan jesteś tow. Rakowskim?

— Tak jest.

— Tow. Rakowski! W imieniu rosyjskiej rewolucyi jesteście wolny! Chodźcie z nami!

Uścisnęliśmy się serdecznie. Skierowałem się wraz z mymi oswobodzicielami do bramy na dziedzińcu i wyszedłem, mijając policyantów i agentów, stojących nieporuszenie jak posągi, na ulicę, gdzie czekały dwa automobile, ustrojone zielonymi gałązkami, kwiatami i czerwonymi chorągiewkami.

Usiadłem i odjechaliśmy szybko. Wszystko wydawało mi się jak sen. Ulica pełna była żołnierzy, ustawionych kompaniami i batalionami, z oficerami na czele, siedzącymi konno. — Nieskończona ilość czerwonych chorągwi i tablic z rewolucyjnymi napisami wznosiła się nad falującymi tłumami ludzi.

Po przywitaniu mnie przez członka komitetu rozpoczął się pochód demonstracyjny. Władze przezornie znikły zupełnie z ulic, wiedząc, że jakiekolwiek wystąpienie grozi konfliktem, mogącym wywołać rewolucyę.

Tegoż wieczoru pociąg specyalny powiózł mnie w towarzystwie straży honorowej na terytoryum młodej republiki Rosyi, tej Rosyi, która zalewała Europę i Amerykę swymi wygnańcami, a teraz na ziemi swojej ofiarowała gościnny schron zbieglemu socyaliście.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 2 stycznia.

Urzędowo donoszą 1 stycznia:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: Pod lasem Houtholster i pod Faschendaele ogień działowy był jakiś czas spotęgowany. Silny angielski wypad wywiadowczy na południowy wschód od Monchy rozbił się. Na południe od Marcoing w pomniejszych walkach rozszerzono zysk terenowy z dnia 30 grudnia. Liczba jeńców zwiększyła się o kilku oficerów i 70 żołnierzy.

Grupa niemieckiego następcy tronu i ks. Albrechta: Na północ od Prosnes i po obu stronach Ornes, tudzież na północ i wschód od St. Mihiel działalność działowa była niekiedy żywszą.

Wschodni teren wojny:

Nic nowego.

Front macedoński: Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Włoski teren wojny:

W obszarze Tomba przez dzień trwały gwałtowne walki działowe.

Pierwszy generalny kwatermistrz **Ludendorf.**

L. 1735. Krosno, dnia 20 grudnia 1917.

Obwieszczenie.

Niniejszem zawiadamia się, że Walne Zgromadzenie delegatów Kasy chorych w Krośnie odbędzie się w niedzielę dnia 27 stycznia 1918 o godzinie 2 po południu w sali tutejszej Rady powiatowej z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu komisyi rewizyjnej z przedłożonych zamknięć rachunkowych.
3) Zmiana statutu.
4) Wybór do Zarządu Kasy 9 członków
5) Wybór do Wydziału nadzorczego 6 członkow
6) Wybór do Sądu polubownego 5 członków.
7) Wnioski i interpelacye.

Zarząd Powiatowej Kasy dla chorych w Krośnie.

Stanisław Libelt, przewodniczący.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310)